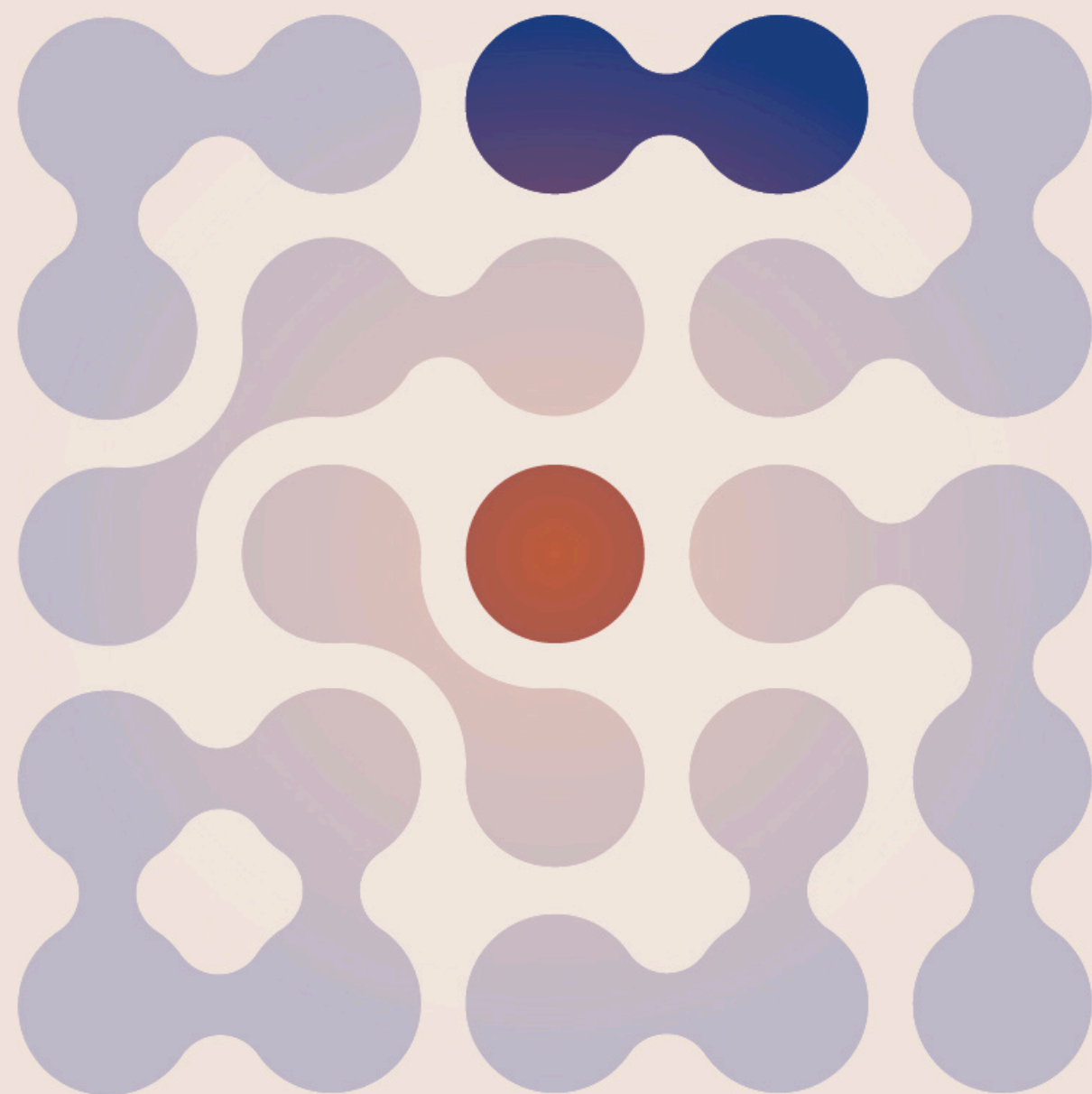




# Współlokator

da-kra-kow.pl

## 28 maja 2026

CYKL KONFERENCJI

# SYM

**19.30 Eucharystia**  
KOLEGIATA ŚW. ANNY

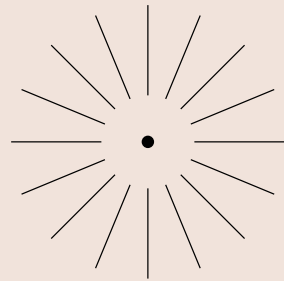
**20.30 Konferencja**  
SALA AKADEMICKA

CENTRALNE  
DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE  
ŚWIĘTEJ ANNY W KRAKOWIE

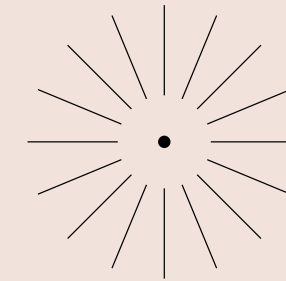


# **współlokator**

## **– słownik języka polskiego**



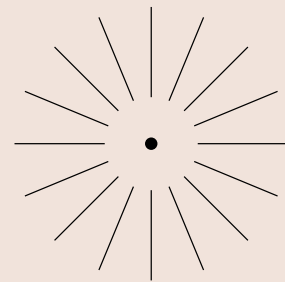
- **jeden z lokatorów zajmujących jedno mieszkanie lub jeden pokój**



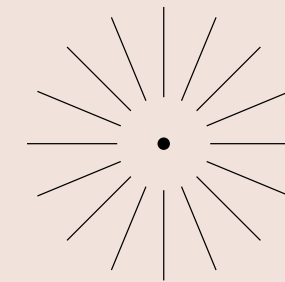
- **osoba, która mieszka z inną osobą w jednym domu, mieszkaniu lub pokoju i nie jest członkiem rodziny**

# Synoikeo (συνοικέω)

greka



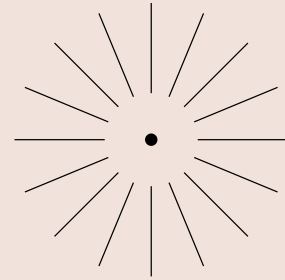
- **Współmieszkać, dzielić dom**
- **syn (z/razem) + oikeo (mieszkać, zajmować dom)**
- **świętość i codzienne współmieszkanie są ze sobą nierozzerwalnie połączone**
- **jeśli to „współmieszkanie” szwankuje, to „wasze modlitwy będą miały przeszkody” – jakość relacji ze współlokatorem bezpośrednio wpływa na jakość naszej modlitwy!**



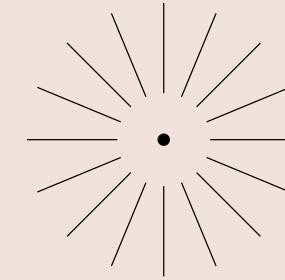
- **1 P 3, 7: "Podobnie mężowie we wspólnym pożyciu (*synoikountes* – dosłownie: **współmieszkając**) liczcie się rozumnie ze słabszym ciałem kobiecym! Darzcie żony czcią jako te, które są razem z wami dziedzicami łaski, [to jest] życia, aby nie stawiać przeszkód waszym modlitwom"**

# Synoikos (σύνοικος)

greka



- **Współlokator, współmieszkanie**
- **oznacza sąsiada lub kogoś mieszkającego pod tym samym dachem**
- **W klasycznej grece filozoficznej**
- **(u Arystotelesa czy Porfiriusza) używano go na określenie towarzysza codziennego życia**



- **W Nowym Testamencie nie ma go wprost, ale występuje w Septuagincie**
- **Wj 3,22: Każda bowiem kobieta pożyczycy od swojej sąsiadki i od pani domu swego srebrnych i złotych naczyń oraz szat. Nałożycie to na synów i córki wasze i złupicie Egipcjan**
- **Nie jest to biblijne pozwolenie na okradanie współlokatorów albo branie ciuchów czy kosmetyków bez pytania! 😊**





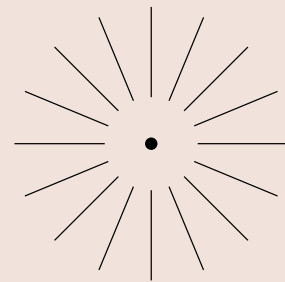
## Bóg jako mój Pierwszy Współlokator

- „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy” (J 14, 23).
- Bóg nie jest gościem „od święta”:
  - Bóg nie chce nas odwiedzać jak ciocia, którą widzimy raz na rok albo być pogotowiem ratunkowym w czasie sesji
  - Bóg chce z nami mieszkać – widzieć nas w dresie, rano bez makijażu, w momentach zmęczenia i irytacji
  - Zaproszenie Go do swojego pokoju to zgoda na to, by wszedł w moją najbardziej intymną i nieoficjalną przestrzeń.
- Na jakich warunkach mieszka u Ciebie Bóg?
  - Czy wynajmujesz Mu tylko ciasny kąt, do którego zagładasz na szybki pacierz, czy dajesz Mu klucze do całego mieszkania?
- Kiedy Bóg jest Pierwszym Współlokatorem, to On nadaje styl temu domowi: twoje biurko, komputer, sposób odpoczywania – wszystko staje się przestrzenią dzieloną z Nim.

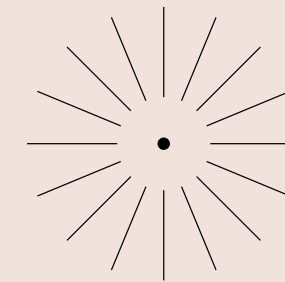


# Enoikeo (ἐνοικέω)

greka



- **en** (wewnątrz) + **oikeo** (mieszkać). Oznacza „zamieszkanie wewnątrz czegoś/kogoś”, zasiedlenie jakiejś przestrzeni na stałe.



- **2 Kor 6, 16:** „Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: Zamieszkam z nimi (**enoikeso**) i będę chodził wśród nich”.
- **Rz 8, 11:** „...przez Jego Ducha, który w was mieszka (**enoikountos**)”.
- **Kol 3, 16:** „Słowo Chrystusa niech w was mieszka (**enoikeito**) z [całym] swoim bogactwem”.





# Święta od Trójcy Zamieszkałej

- **Św. Elżbieta z Dijon (Francja) od Trójcy Przenajświętszej**

- Urodziła się 18 lipca 1880 r. Avor we Francji,
- Na chrzcie 22 lipca otrzymała imię Elżbieta
- Około 1 listopada 1882 r. państwo Catez osiedlają się w Dijon.
- Mając osiem lat Elżbieta zwierza się księdzu proboszczowi kościoła Św. Hilarego w Aude: mówi o swoim pragnieniu zostania zakonnicą.
- W wieku 20 lat wstępuje do Karmelu w Dijon, habit otrzymuje 8 grudnia, a pierwszą profesję składa 11 stycznia 1903 r.
- Życie zakonne Elżbiety nie będzie trwało długo. W następstwie gruźlicy i przy chorobie Addisona umiera 9 listopada 1906 r. w wieku 26 lat.
- Ostatnimi jej słowami były: „Idę ku światłu, ku miłości, ku życiu!”





## Święta od Trójcy Zamieszkałej

- W kwietniu 1891 roku, z okazji Pierwszej Komunii Świętej, Elżbieta Catez odwiedza po raz pierwszy klasztor karmelitanek bosych w Dijon.
- Preorysza, matka Maria od Jezusa, wyjaśnia Elżbiecie znaczenie jej imienia: "twoje imię znaczy, że jesteś domem Boga".
- **Elisheba = Eli – mój Bóg, sheba – siedem (w znaczeniu symbolicznym: pełnia, doskonałość)**
  - **Bóg mi przysiągł; Bóg mnie wypełnia.**
- Przeorysza Podarowuje małej Elżbiecie obrazka, z własnoręcznie napisanym wierszem o następującej treści:

*Błogosławione Twoje Imię, dziecię,  
Na wskroś owiane chwili tajemnic.  
Chociaż Twe serce żyje tu, na świecie,  
Jest domem Boga, miłości krynicą.*

# Święta od Trójcy Zamieszkałej



- Jestem «Elżbietą od Trójcy Świętej», to znaczy, znikającą i gubiącą się Elżbietą pozwalającą ogarnąć się Trzem.
- Trójca jest we mnie, a ja jestem jej mieszkaniem, Bóg we mnie mieszka.
- Znalazłam moje niebo na ziemi, bo niebem moim jest Bóg, a Bóg mieszka w mojej duszy.
- Bliskość – zamieszkanie Trzech w duszy, św. Elżbieta określa prostymi stwierdzeniami, np.: przyzwyczaić się, uświadomić sobie, zdać sobie sprawę:
- Zdradzę pani mój «sekrety». Wystarczy myśleć o Bogu, który mieszka w nas jakby w swojej świątyni. Święty Paweł mówi o tym, zatem możemy w to wierzyć. Pomaleńku dusza przyzwyczaja się żyć w słodkim towarzystwie Boskiego Gościa, pojmując, że jest małym niebem, w którym Bóg miłości usytuował swoje mieszkanie; Należy uświadomić sobie, że Bóg znajduje się wewnątrz nas i z Nim stawiać czoło wszystkiemu.
- Jej życie jest ciągłym zmaganiem się z własnymi skłonnościami i przywiązaniami, a w sposób szczególny, jest pracą nad charakterem. Św. Elżbieta to bardzo wrażliwa i uczuciowa, a przy tym choleryczna i impulsywna osoba. Cała jej sfera emocjonalna staje się więc przedmiotem pracy nad sobą, aby poddać się działaniu Boga w sobie. Bliscy dawali o niej świadectwa:
- Widziałam ją zagryzającą sobie wargi, aby nie odpowiedzieć na zarzut.
- Pamiętam sytuację, w której miała prawo do utraty cierpliwości, jej walka wewnętrzna musiała być ostra, skoro zobaczyłam dwie łzy spływające po policzkach, sama zostałam pochłonięta jej słodkością i podziwiałam (...) jej ducha ofiary.



# Współlokator to może być super sprawa!

- **Sojusznik w kryzysie:** Kiedy dopada Cię choroba, stres przed egzaminem albo zwykły życiowy dół, współlokator jest na wyciągnięcie ręki. To ktoś, kto zrobi Ci herbatę, kiedy nie masz siły wstać z łóżka albo po prostu posiedzi z Tobą w kuchni, kiedy musisz się wygadać. Samotność potrafi przytłoczyć – obecność drugiego człowieka pod tym samym dachem to ogromne poczucie bezpieczeństwa.
- **Kuchnia pełna życia:** Najlepsze rozmowy, najgłębsze dyskusje światopoglądowe i najbardziej absurdalne żarty rodzą się zazwyczaj... w studenckich kuchniach wokół lodówki o północy.
- **Wzajemne poszerzanie horyzontów:** Mieszkając z kimś, dostajesz darmowy dostęp do świata, którego mogłeś nie znać. Może Twój współlokator studiuje zupełnie inny kierunek, pasjonuje się niszową muzyką, gotuje genialne potrawy albo ma inną wrażliwość?
- **Wspólna droga do Boga:** Jeśli obaj współlokatorzy są wierzący, pokój staje się "małym Kościołem". Nic tak nie buduje wiary jak wspólny wieczorny różaniec, wyjście razem na duszpasterstwo czy szybkie: „Stary, pomódl się za mnie, bo zaraz wchodzę na egzamin”. Ale nawet jeśli współlokator jest niewierzący, to wasza relacja staje się dla niego najbliższą „Ewangelią”, jaką może przeczytać.





# Współlokator jako „mój najbliższy bliźni”

**Ewangelia nie dzieje się w próżni,  
dzieje się w kuchni dwupokojowego mieszkania!**

- **Ga 6, 2:** Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe.
- **Bliźni z sąsiedniego pokoju:**
  - Łatwo jest kochać ludzkość, trudniej pokochać konkretnego człowieka, który chrapie za ścianą. Współlokator to weryfikator naszej dojrzałości duchowej.
- **Asceza codzienności:**
  - Świętość nie musi polegać na radykalnych postach. Czasem najwyższą formą ascezy jest powstrzymanie się od złośliwego komentarza, kiedy po raz kolejny współlokator złamał ustalone zasady.
- **Granice:**
  - Chrześcijańska miłość to nie bycie „wycieraczką”. Kochanie współlokatora to także stawianie mądrych granic i wymaganie szacunku – dla jego i własnego dobra.

**s. Barbara Chyrowicz SSpS, Litania do bliźniego nieznośnego**





# Reguła św. Benedykta

**Reguła św. Benedykta, 72:** Ta więc właśnie gorliwość niechaj wyróżnia mnichów w ich życiu żarliwej miłości tak, aby w okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzali. Niech słabości swoje duchowe i cielesne znoszą cierpliwie. Niech prześcigają się nawzajem w posłuszeństwie. Niechaj nikt nie szuka tego, co uważa za pożyteczne dla siebie, lecz raczej tego, co dla drugiego. Niech darzą się wzajemnie czystą w intencji miłością braterską.

- **Wyprzedzanie w okazywaniu szacunku** (Zasada „Kto pierwszy, ten lepszy w miłości”): Benedykt mówi: wyprzedzaj. Bądź pierwszym, który ustąpi, pierwszym, który posprząta, pierwszym, który odpuści w kłótni.
- **Znoszenie słabości z najwyższą cierpliwością:** Twój współlokator ma swoje wady – może jest bałaganiarzem, może głośno rozmawia przez telefon, a może ma po prostu trudny charakter. Benedykt nie mówi: „znajdźcie idealnych ludzi”. Mówi: znoście się nawzajem. Prawdziwa formacja dzieje się w zderzeniu z czyjąś niedoskonałością.
- **Wzajemne posłuszeństwo (Elastyczność):** W klasztorze mnisi byli posłuszni opatowi, ale Benedykt każe im być posłusznymi sobie nawzajem. W mieszkaniu oznacza to rezygnację ze świętego spokoju na rzecz dobra drugiego – np. wyłączenie światła, gdy tamten chce spać, ustąpienie pierwszeństwa do łazienki przed ważnym egzaminem czy ściszenie muzyki bez ostentacyjnego fukania.





## Modlitwa w “izdebce”

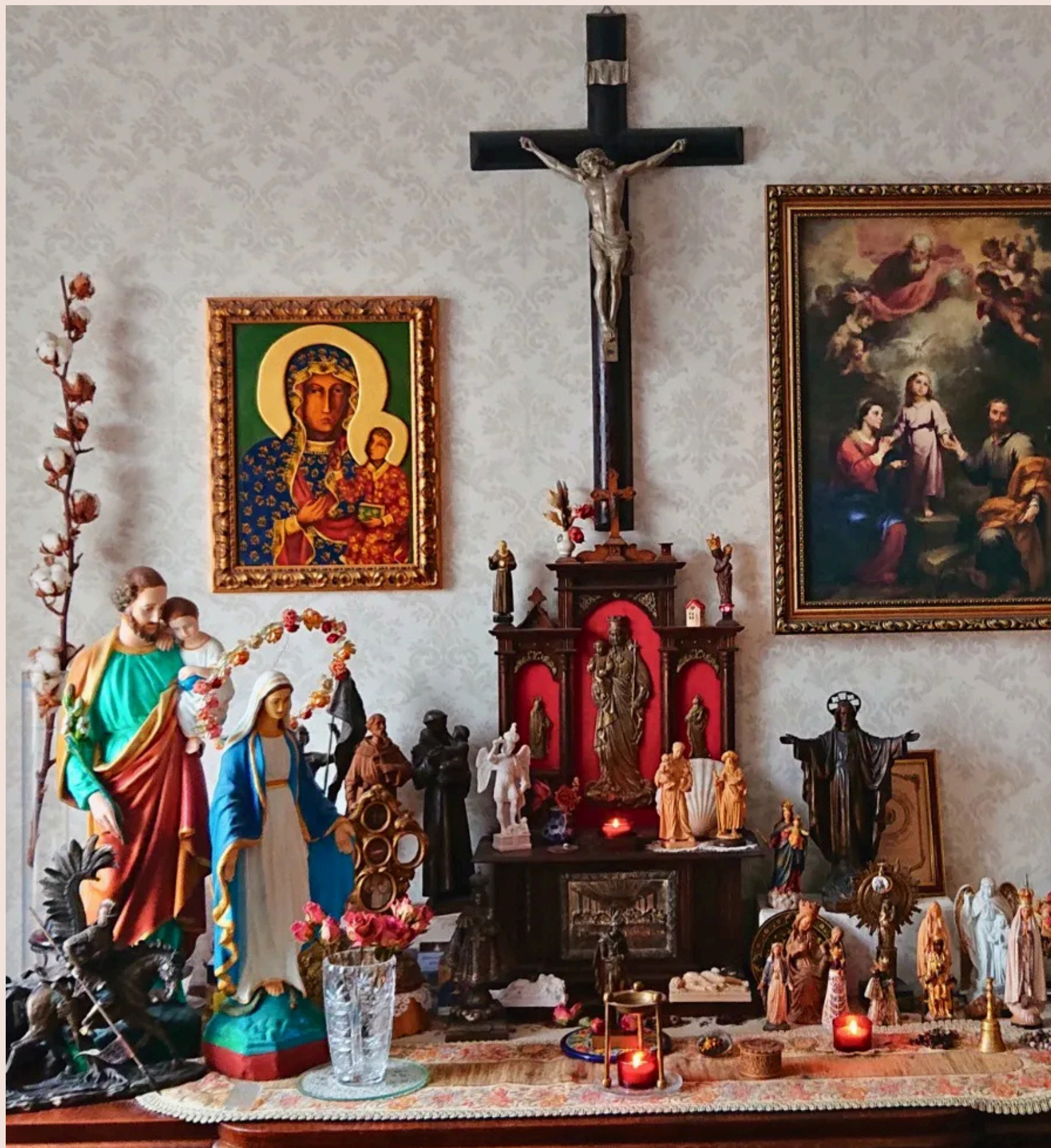
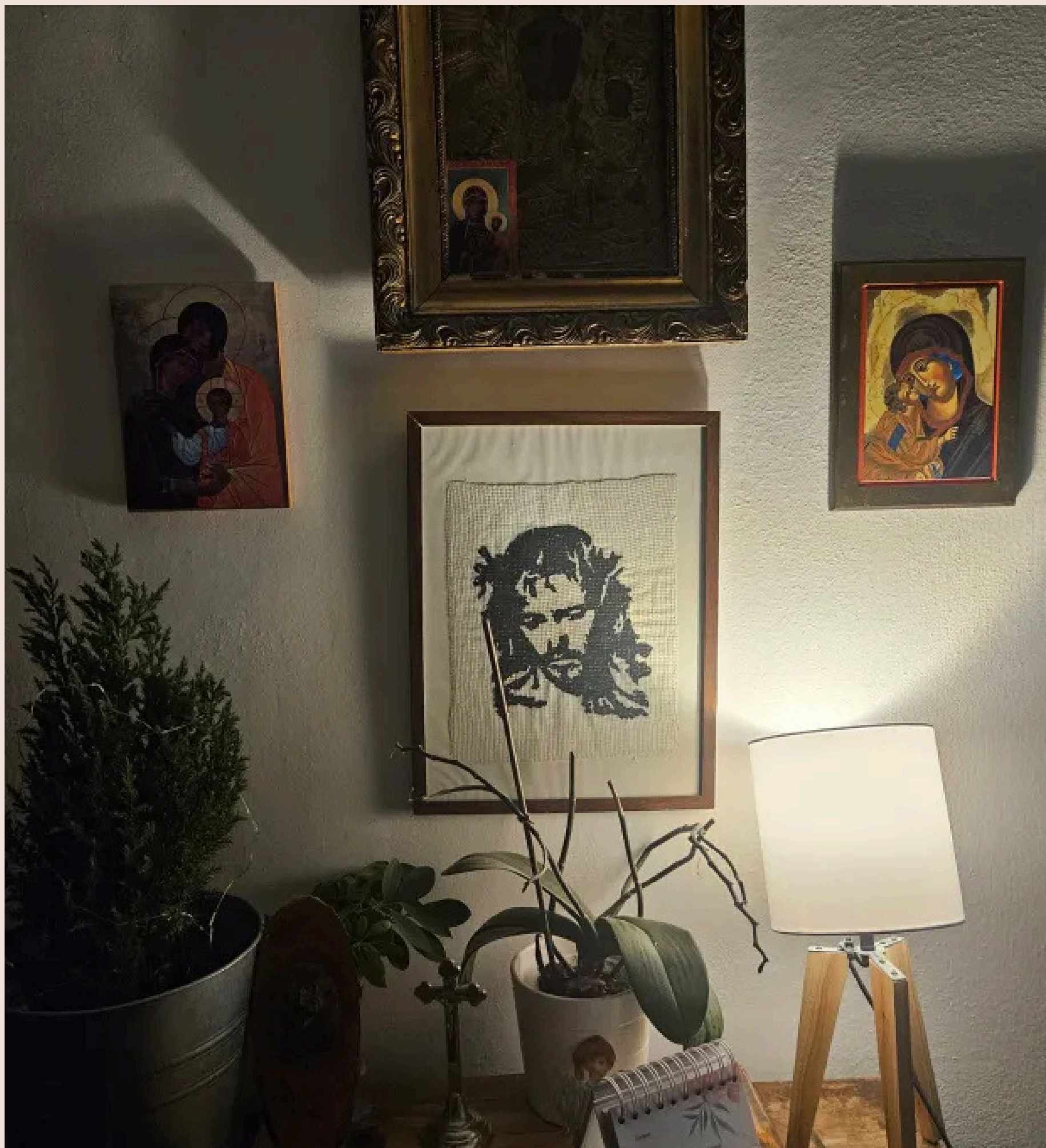
**Mt 6,6:** Ty zaś, gdy chcesz się modlić, **wejdź do swej izdebki**, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.



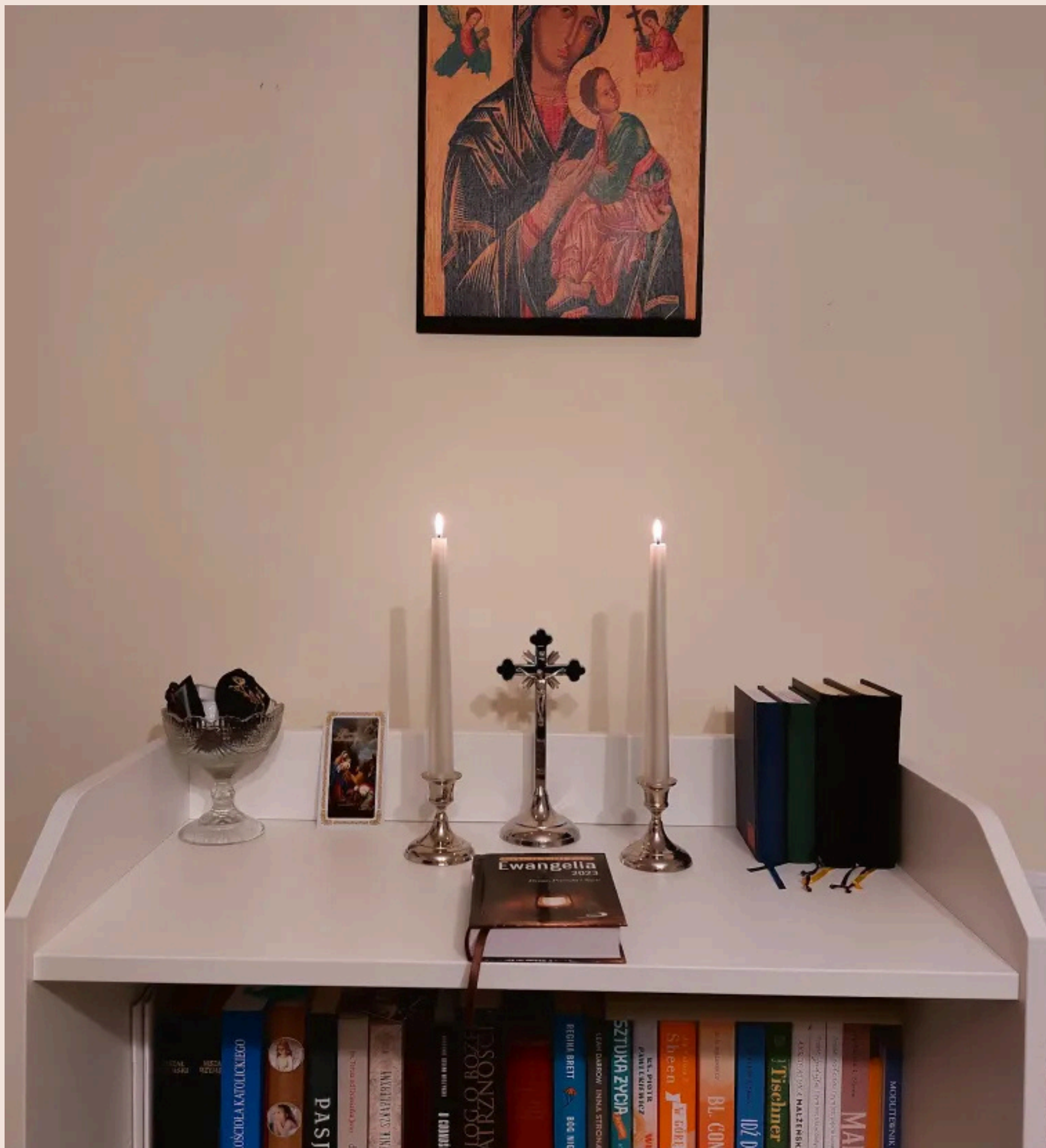
**Jak wygląda Twoja izdebka?**

**Konieczność stworzenia swojego domowego ołtarzyka**

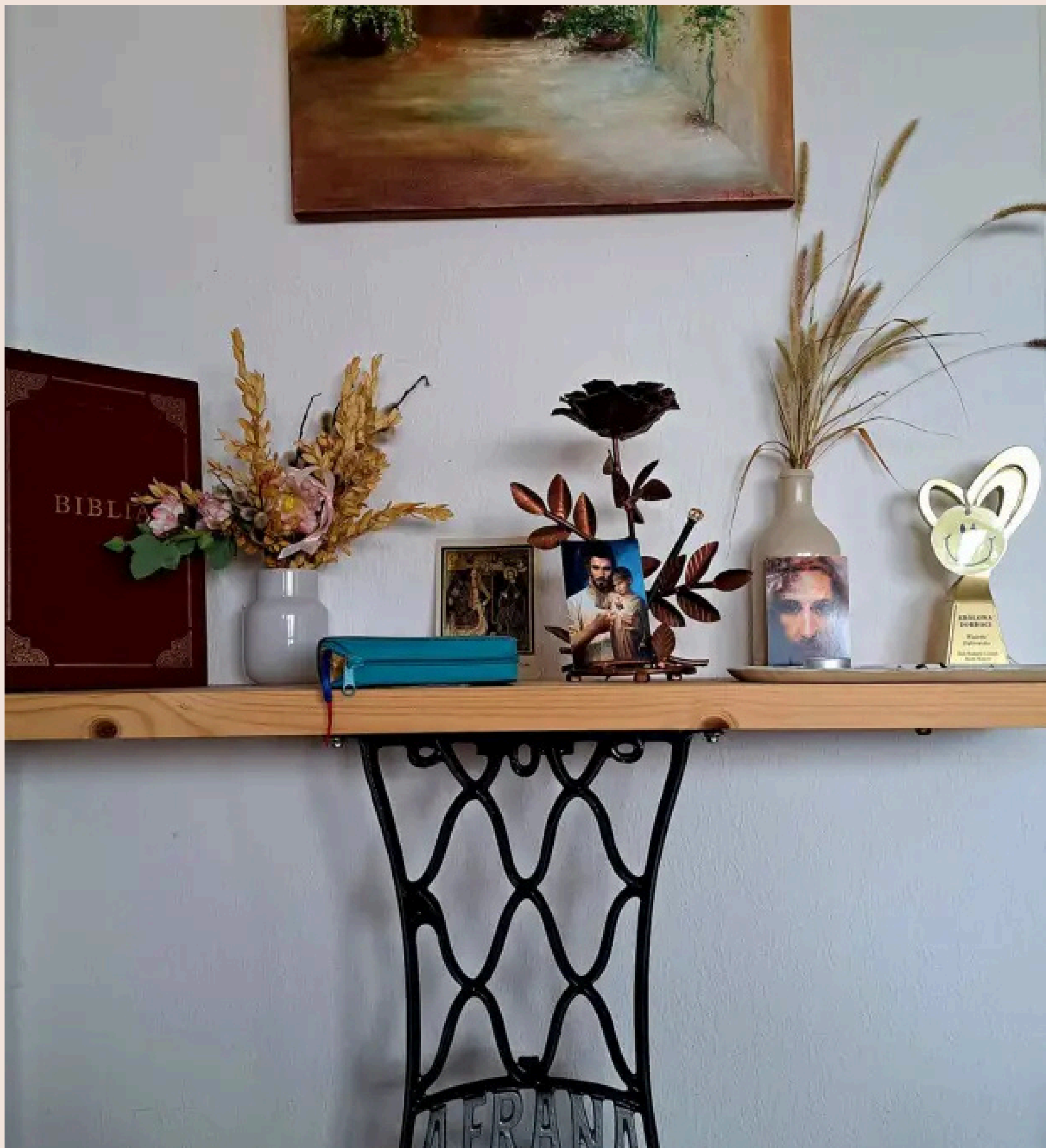
















# Trudności

- **Brak ciszy i samotności:**
- Kiedy współlokator ogląda serial, rozmawia przez telefon albo zaprasza znajomych, skupienie graniczy z cudem. Rozwiązaniem może być zmiana definicji „miejsca modlitwy”
- **Modlitwa w drodze:** Spacer na uczelnię albo jazda tramwajem, słuchawki na uszach (aplikacja <https://modlitwawdrodze.pl>) i różaniec lub rozważanie Słowa.
- **Świątynia wewnątrz nas:** Nauka odnajdywania ciszy w sercu mimo zewnętrznego hałasu (Marcin i Monika Gajdowie – nauka kontemplacji).
- **Duszpasterstwo:** Szukanie miejsc dedykowanych, jeśli w pokoju jest to fizycznie niemożliwe.



# Współlokator i modlitwa

- **Zamiast złorzeczenia – błogosławieństwo:**

- Trudny współlokator to najlepszy nauczyciel modlitwy wstawienniczej. Gdy zamiast narzekać na jego wady, zaczynamy dziękować Bogu za jego obecność i prosić o pokój dla niego, zmienia się przede wszystkim nasze serce.

- **Modlitwa „zamiast”:**

- Zanim wejdiesz w kłótnię o niepozmywane naczynia, zrób trzy głębokie wdechy i powiedz w duchu: „Panie Jezu, daj mi Twoją cierpliwość do niego, bo moja właśnie się skończyła”.

- **Świadectwo bez słów:**

- Modlitwa w pokoju, w obecności współlokatora (zwłaszcza niewierzącego lub poszukującego), bywa trudna i rodzi lęk przed oceną.
- Codzienna wierność modlitwie (klęknięcie do pacierza, otwarcie Pisma Świętego) bez narzucania się i bez moralizowania, to najpotężniejsze świadectwo, jakie można dać.





# Pytania do refleksji

- **Zasada „Pierwszego kroku”**: Jeśli widzę, że jest niefajnie, to ja wyciągam rękę i proponuję rozmowę, a nie czekam, aż tamta strona „zrozumie swój błąd”.
- **Rachunek sumienia z relacji**: Zadaaj sobie pytanie: „Czy dzisiaj byłem człowiekiem, z którym sam chciałbym mieszkać?”.
- **Modlitwa za „nieprzyjaciela”**: Jeśli relacja ze współlokatorem jest trudna, najgorsze co można zrobić, to zacząć na niego narzekać do innych (plotki). Najlepsze – zacząć się za niego modlić. Trudno jest nie trawić kogoś, za kogo przed chwilą się modliłeś.

## Propozycja pytań do osobistej refleksji:

1. **Jaką moją wadę najmocniej ujawnia relacja z moim współlokatorem? (Co mnie w nim najbardziej denerwuje i co to mówi o mnie?)**.
2. **Czy potrafię rozmawiać o trudnych sprawach wprost, czy uciekam w milczenie lub ironię?**
3. **W jaki sposób mogę w tym tygodniu zrobić jeden mały, bezinteresowny gest wobec osoby, z którą mieszkam?**